

Powstanie Albańczyków.

Europa zajmuje się coraz bardziej sprawą ruchów w Albanii, które mogą bardzo łatwo wpłynąć na zaostrzenie się stosunków między mocarstwami, a kto wie, czy nie doprowadzić nawet do jakiegoś niespodziewanego konfliktu. Najbardziej niepokojącą rolę odgrywa tu Czarnogóra, która mimo oficjalnych zaprzeczeń popiera jednak powstańców. Oddziały albańskie chronią się bez wszelkiej trudności za granicę czarnogórską przed pościgiem wojsk tureckich, znajdują tu wypoczynek i nowe zapasy żywności i amunicji, w Podgoricy założono nawet szpital dla rannych Albańczyków.

Powstanie obejmuje głównie nadmorski wilajet skutarski, gdzie ogniskują się wpływy włoskie. Mieszkają tam koloniści włoscy, istnieje szereg szkół włoskich, duchowieństwo katolickie jest przeważnie pochodzenia włoskiego. Obecna ruchawka albańska znajduje też bardzo sympatyczny oddźwięk we Włoszech i zapewne wydatną pomoc materialną. Jest to wynikiem stałego dążenia Włoch do usadowienia trwałego w Albanii i opanowania w ten sposób drugiego brzegu Adryatyku. Syn Garibaldiego zaczął już nawet organizować legion ochotników, mający pospieszyć z pomocą powstańcom. Zgłosiło się podobno około 12 tysięcy ochotników. Rząd włoski nie pozwoli jednak na wyjazd, gdyż byłoby to zbyt widoczne pogwałcenie neutralności.

Także i Austria, która od wielu lat prowadzi w Albanii energiczną agitację i posiada tam wpły-



Humanitarna fundacya: Uczestnicy inauguracji fundacyi dr. Buzdygana; 1. hr. Andrzejowa Potocka; 2. namiestnik dr. Bobrzyński; 3. wiceprezydent dr. Szarski; 4. delegat dr. Fedorowicz; 5. hr. Branicki.



Humanitarna fundacya: Namiestnik dr. Bobrzyński podczas rozmowy z hr. Andrzejową Potocką.

wową partję austrofiłską, jest w wysokim stopniu zaangażowana w powstania albańskie. Dowodem tego jest fakt, że zastępca ambasadora austriackiego w Konstantynopolu zwrócił się do rządu tureckiego z ostrzeżeniem, że w razie, gdyby powstanie albańskie trwało dłużej, Austria będzie musiała obsadzić ponownie sandżak Nowobazarski.

Uderzającym jest fakt, że w powstaniu biorą udział prawie wyłącznie katolickie plemiona albańskie, prawosławni Albańczycy zachowują się neutralnie, mahometańscy zaś zdają się nawet przechylać na stronę Turcyi. Jeden z najwybitniejszych ich przywódców, słynny z zeszłorocznych swoich walk z Turkami, Issa Boljetinaz, powrócił teraz z Czarnogóry i pojechał się z rządem sultanskim. Stwierdza przy tej sposobności, że ani on, ani jego towarzysze nie brali udziału w ostatnich wypadkach na granicy, natomiast może przedłożyć dowody, iż na czele Arnautów stali pod Tuzi oficerowie czarnogórscy. Jesliby go wraz z towarzyszami ułaskawiono, przyrzeka dalsze rewelacje o stosunku Czarnogóry do powstania albańskiego.

Humanitarna fundacya.

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci nieodżałowanej pamięci namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, weszła w życie nowa fundacya humanitarna, stworzona jako „żywy pomnik” znakomitego obywatela, przez lekarza krakowskiego dra Mikołaja Buzdygana,

który w ten sposób chciał oddać cześć pamięci ś. p. Potockiego.

Fundacya wspomniana ma na celu nieść pomoc i opiekę najbiedniejszym z biednych, bo drobnym dziewczątkom sierotom, narażonym na najgorsze wpływy, a które dzięki hojnej ofiarności zacnego lekarza znajdują obecnie przytułek, opiekę i wychowanie w ochronie dla sierót, znajdującej się w Łobzowie pod pieczęcią Sióstr Miłosierdzia.

W ubiegłą środę odbyła się uroczysta inauguracja fundacyi, w obecności namiestnika dra Bobrzyńskiego, pierwszej kuratorki fundacyi, Andrzejowej hr. Potockiej i jej dzieci, grona arystokracji, delegata Fedorowicza, wiceprezydenta dra Szarskiego, oraz grona zaproszonych osób. Przybywających do ochrony witał fundator dr Buzdygan, oraz siostra przełożona w otoczeniu zakonnic. Po mszy św., odprawionej w kaplicy domowej przez ks. Stomińskiego i po odprawieniu modłów za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, przemówił serdecznie do zebranych ks. Stomiński, poczem obecni zwiedzili zakład cały, w którym znajdują pomieszczenie sieroty, przyjęte do zakładu na koszt fundacyi dra Buzdygana, na razie w liczbie 15, a od lata w liczbie 20.

Urządzenie całego zakładu jest pod każdym względem wzorowe, nie ulega też wątpliwości, że pożytek z szlachetnego czynu dra Buzdygana będzie ogromny.



Humanitarna fundacya: Namiestnik dr. Bobrzyński (X) z fundatorem drem M. Buzdyganem.